

To My Kibice" pojawiła się relacja z meczu Warta Poznań - Jarota Jarocin.



WARTA POZNAN - JAROTA JAROCIN
8 marca 2014 r., 2 liga zachodnia

BRACTWO WARCZARZY
dajemy z siebie wszystko

Fot. Sebastian Jankowiak

Relacja kibica Warty:
Spotkania derbowe zawsze wywołują odrobinę więcej emocji niż każdy inny mecz. W dniu meczu dopisała pogoda i ogólna frekwencja na stadionie, tylko zabrakło bramek. Każda z drużyn podzieliła się punktem i mecz zakończył się bezbramkowo...

Od strony kibicowskiej wyglądało to o wiele lepiej niż na boisku. W naszych szeregach mobilizacja była spora, lecz na pewno mniejsza niż w pierwszym meczu, gdy jechaliśmy na teren Jaroty. W młynie zebrało się nas blisko 30 osób, doping przez całe spotkanie dobry, choć momentami, a zwłaszcza pod koniec meczu bardzo dobry. Zaprezentowaliśmy w każdej połowie jedną oprawę. W pierwszej odsłonie na płocie zawisł transparent „BRACTWO WARCZARZY - DAJEMY Z SIEBIE WSZYSTKO” oraz została wciągnięta sektorówka – pro-

porczyk z herbem Warty oraz Poznania, plus po bokach czarne chorągiewki. Druga część meczu to już wielkie czarne flagi z herbami naszego klubu oraz zielono-białe flagi w poziome pasy, tworzące chaos oraz na płocie transparent z wyraźnym przesłaniem „NASZE SZTANDARY PEŁNE CHWAŁY”. Trochę o kibicach gości. Do Poznania ze swoimi zgodami Astrą Krotoszyn i LKS Czarnylas zawitali w 75 osób (tyle klub sprzedal biletów do klatki). Wywiesili kilka flag i przez większość meczu prowadzili doping.

Relacja kibica LKS-u Czarnylas:
Długo wyczekiwane derby Wielkopolski na duży plus! W Poznaniu gości melduje się 76 osób w tym zgody (5 LKS Czarnylas i 13 Astra Krotoszyn). Obecni byli także fani GKS-u Żerków, którzy sympatyzują z Jarotą. Większość osób podróżuje autobusem. Jedna osoba niestety na wejściu zostaje powinięta i ląduje na dolku. Na płocie nasza flaga „MW”, zgodowa (JKS&LKS), nowa fana Astry, Żerkowa i dwie Jaroty w tym zaliczająca debiut „Jarota Południe”, oraz mała czarna flaga z godłem WLKP. Doping momentami dobry, kapitalne wykonanie przyspiewki „Jarota go!!”. Miejscowi w okolo 50 osobowym młynie, zaprezentowali kilka opraw. W sektorze gości lepiej słyszalni podczas naszych przerw. Po meczu kilka minut czekamy, aż nas wypuszczą i czekamy za zawiniętym kolegą. Jednak okazuje się, że resztę dnia spędzi na dolku. Dzięki za gościnnie! Do następnego razu! JKS&LKS!

Od red. na powracających fanów Astry Krotoszyn ustawia się KKS Kalisz, jednak krotoszynianie nie skorzystali z zaproszenia do harców.

Fot. Sebastian Jankowiak

nasze sztandary pełne chwały

24

Wpisany przez Redaktor2
środa, 09 kwietnia 2014 20:23
